Błędni Ludzie — samarzysta

Od autora: The GazettE - Error People

Tak łatwo zbłądzić w gąszczu słów i natłoku myśli, mknąć ulicami wspomnień, zawiłych w teraźniejszości. Ciężko odróżnić sen od jawy w morzu kolorów, odseparować dobro od zła. W mentalności codziennej pełno gniewu, agresji, w czterech ścianach smutek i żal. Zamknięci w ciasnych klatkach, zdławieni strachem, zagonieni w róg niepewności, boimy się myśleć. A gdzieś za oknem, za drzwiami, nieśmiało zagląda nadzieja. Zagłuszamy ją tak zwanym sumieniem, byle tylko nic nie zmieniać. Schematy, szablony, to co nas określa, tak sztywne, nienaruszalne. Boimy się kochać, boimy tracić. W wyścigu szczurów, zaprzęgnięci do pracy w machinie globalizacji. Jak śmieci wrzucani do odpowiednich koszy recyklingu. Tu szklani ludzie - niestabilni, tam plastik - do przerobienia, makulatura - zemniemy, zrobimy jeszcze raz, a tam organiczne - tanie paliwo. I tak cały czas, dzień za dniem pędzi, szybciej i szybciej, by dobiec do końca, do mety, do zmierzchu, gdzie znów w czterech ścianach cicho uronimy łzę. A jutro od nowa, ten sam brud i ulice - pełne wspomnień kolorów, dobra i zła, w nierównych proporcjach i przegranej walce.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

samarzysta, dodano 20.09.2013 08:25

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.